

Niepokojująca pokusa

Niemcy proponują podział Zagłębia Saary

PARYŻ, 3.12. Saint Brice poświęca swój artykuł w niedzielnym „Journalu” sprawie Saary. Publicysta zadaje pytanie, czy jest prawdą, iż Niemcy pragną zaproponować Francji podział terytorium Saary.
Pomysł ten, zdaniem publicysty, nie jest nowy i zgadza się z tradycjami polityki niemieckiej. W czasie spotkań w Biarritz, Bismarck zaproponował Napoleonowi III desinteressement Prus w sprawie Belgii, a potem mówił w Londynie o francuskim imperializmie.
Obecnie propozycja niemiecka jest niewątpliwie podstępna.
W razie ich przyjęcia, istnieją dwie ewentualności: albo Niemcy traktują je jako przynętę, puszczoną w momencie, gdy Francja będzie chciała ją pochwycić, a wtedy oskarża Francję o porzucenie Łigi Narodów i traktatów, albo też Niemcy posuną sprawę do końca, aby Francja sama stworzyła precedens rewizji terytorialnych.
Należy się tembardziej mieć na baczności — twierdzi St. Brice — że propozycja jest rzeczywiście kusząca, jeżeli posuwa się ona aż do ofiarowania granic z roku 1814. Po Waterloo granice przewidywane

przez Kongres Wiedeński, zostały zrewidowane w tym sensie, że odebrano Francji znaczną część doliny Lauter, powodując się względami strategicznymi. Dlatego w momencie zawierania pokoju marszałek Foch walczył o przyznanie Francji granic z r. 1814. Jego wysiłki rozbiły się jednak o brak zrozumienia i o nieroztropne zobowiązania.
Propozycja niemiecka, w razie gdyby została bliżej sprecyzowana, byłaby tembardziej niebezpieczna, bo ofiarowałaby wymianę perspektyw wątpliwych na korzyść ograniczone wprowadzenie, ale pewne.
Pozyskanie realnych nabytków za pozostawienie mieszkańcom Saary swobody wypowiedzenia się, byłoby donkichoterią, gdyby nie pociągało to za sobą wszystkich konsekwencji zniszczenia traktatów.
Poświęcenie na rzecz zasady utrzymania traktatów jest bardzo piękne, ale chodzi o to, aby traktat był czymś świętym dla wszystkich sygnatariuszy. Trzeba zapewnić jego wykonanie. Tymczasem od 15 lat pracuje się nad jego zniszczeniem, a teraz kontynuuje się jeszcze to samo w sprawie klauzul militarnych.

Litwinów u Mussoliniego

Serdeczna rozmowa na tematy aktualne

RYM, 3.12. Komisarz Litwinów w Neapolu niezwykle serdecznie przyjął po przybyciu do portu statku włoskiego „Conte di Savoia”.
Na maszcie okrętu na cześć Litwinów wywieszono flagę włoską. W porcie zgromadzili się wielkie tłumy ludności.
Po południu Litwinów udał się do Sorento i zwiedził po drodze wykopaliska w Pompei.
Og. 17-ej odjechał Litwinów połączonym samolotem w dalszą drogę do Rzymu.
Komisarz Litwinów udał się w tymże wprow do ambasady włoskiej.
Prasa rzymska z entuzjazmem wita Litwinów, zamieszczając jego fotografie i życiorys.

Dzienniki z naciskiem podkreślają dziś w codziennie interesów gospodarczych i możliwości współpracy bez uprzedzeń pomiędzy Włochami a ZSRR.
RYM, 3.12. Mussolini przyjął dziś w codziennie komisarza ludowego spraw zagranicznych Litwinów i odbył z nim długą i serdeczną rozmowę.
Sześć rządu włoskiego i Litwinów omówili zagadnienia polityki zagranicznej, zatrzymując się w szczególności na sprawach dotyczących bezpośredniej Italii i ZSRR. Rozpatrywano możliwości poprawy ogólnej sytuacji politycznej w duchu paktu przyjaźni włosko-sowieckiego, zawartego niedawno.

Oszczędności premiera Chautempsa

Gdzie i jak zdobył 6 miliardów
PARYŻ, 3.12. — Przedstawiony przez rząd Chautempsa projekt finansowy, przewiduje ogółem oszczędności i nowych wpływów kasy na sumę 6 miliardów 21 milionów. Rząd spodziewa się osiągnąć dwa miliardy 22 miliony franków z oszczędności budżetowych, 989 milionów z zastrzeżenia kontroli fiskalnej, 482 miliony z nowych wpływów podatkowych, 1528 milionów z loterii, bicia bilonu i t. d.

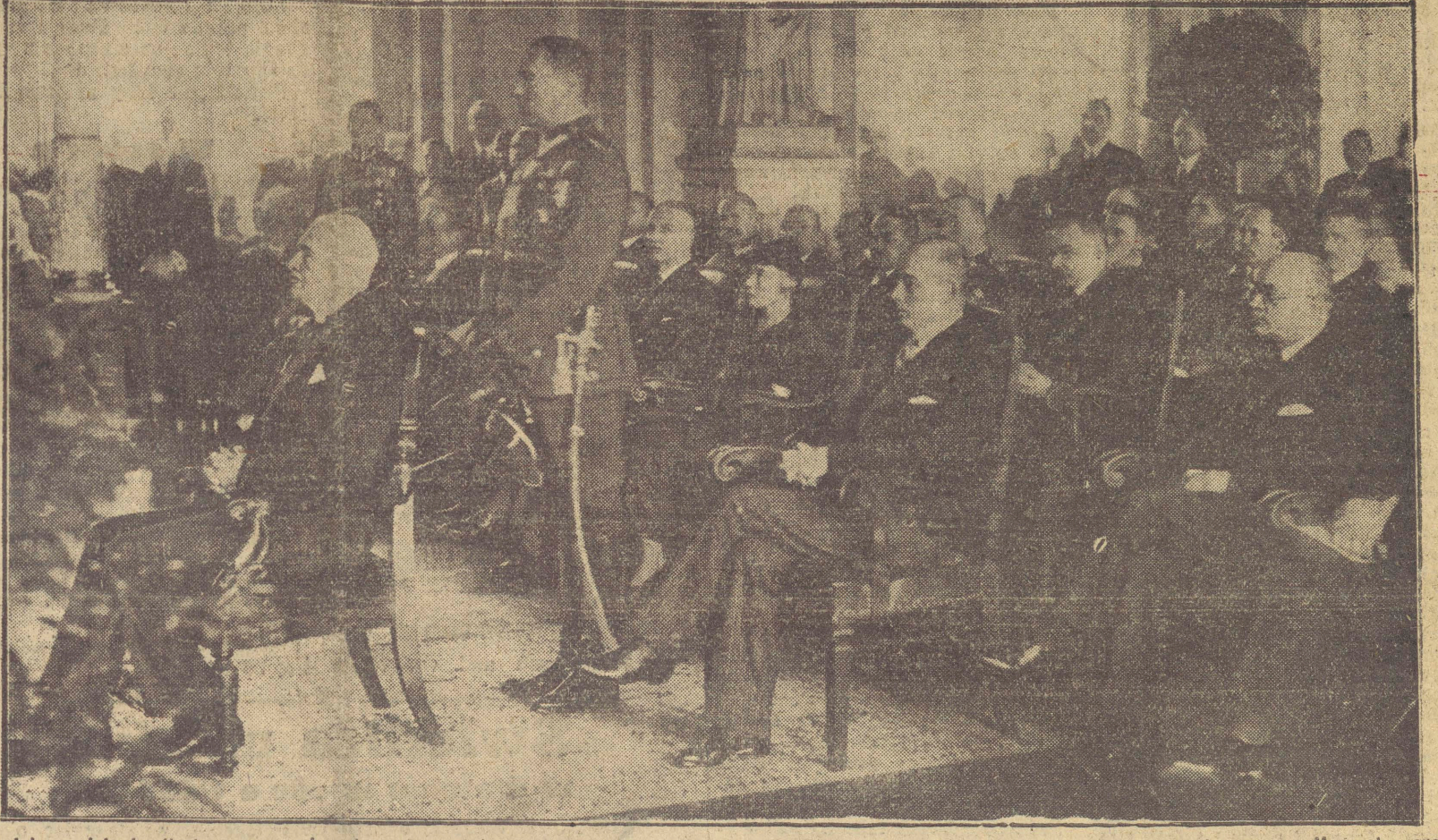
Wystawa plastyków-Legjonistów



Instytut Propagandy Sztuki (IPS) nigdy jeszcze dotąd nie widział takich tłumów. Jak wczoraj w południe, na otwarciu wystawy plastyków-Legjonistów.
Na akt otwarcia wystawy przybył premier Jędrzejewicz w otoczeniu kilku członków rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, generałowie i liczni dygnitarze państwa.

Wystawa urządzona jest bardzo starannie. Zawiera ona dzieła, obrazujące twórczość artystyczną z okresu Legjonów i z tego powodu budzi szczególną, a zrozumiałą sympatię. Na całość składają się obrazy, rzeźby oraz prace architektoniczne — dzieła wyłącznie artystyczne, którzy przeszli przez Legiony.

Na walnym zjeździe delegatów Federacji



W Radzie miejskiej odbył się wczoraj walny zjazd delegatów Federacji Polkich Związków Obojczy Ojczyzny. Na zdjęciu p. Prezydent Mosecki, premier Jędrzejewicz, p. premierowa Jędrzejewiczowa, marszałek Raczkiewicz i ambasador Laroche.

Mecz Polska — Niemcy 0:1

Bramka w ostatniej minucie strzeżona, decyduje o naszej przegranej

BERLIN, 3.12. Na wielkim Poczowym stadionie w Berlinie rozegrany został w niedzielę po raz pierwszy międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Niemcy.
Olbrymi stadion był wypełniony do ostatniego miejsca przez 50.000 widzów.
Na trybunie honorowej znajdowali się m. in. ze strony Polski: poseł R. P. w Berlinie, p. Lipski, w otoczeniu członków poselstwa, konsul generalny R. P. p. Gawroński, przewodniczący Polskiego Związku Piłki Nożnej gen. Bończa-Uzdowski, płk. Gabisz i inni.
Ze strony niemieckiej na mecz przybyli: minister propagandy Goebbels, szef gabinetu ministra Reichswchery, Reichenau, przewodniczący niemieckiego Komitetu Olimpijskiego Levald, zarząd niemieckiego Związku piłki nożnej i t. d.

Polacy powoli otrzasała się z przewagi przeciwnika, a nawet przeprowadzają jeden niebezpieczny atak, zakończony niecelnym strzałem Pazurka.
W 10-ej minucie Włodarz marnie znowu bardzo dogodny moment pod bramką niemiecką. W 5 minut później Matias strzela nieuchronnie głową w górny róg, ale bramkarz niemiecki Jacob ratuje wprost cudownie na corner. Polacy mają jeszcze dwie okazje zdobycia bramki, ale bez skutku.
Od 22-ej minuty Niemcy dochodzą do głosu i do końca pierwszej połowy mają lekką przewagę, niewyżykając jednak cyfrowo. Wszystkie ataki przeprowadzają oni lewym skrzydłem przez Koberskiego.

Po zmianie pół Niemcy rozpoczęli grę, przeprowadzając kilka niebezpiecznych ataków. Polacy jednak szybko otrzasała się z chwilowej przewagi przeciwnika i przez całe pół godziny inicjują wszystkie niemal akcje.
W 6, 7 i 8-ej minucie 2-giej połowy Polacy mają okazję strzeżenia aż 3-ch bramek. Włodarz i Urban przenoszą za każdym razem nad bramką. Niedługo potem Pazurek przebiją się przez obronę niemiecką, ale Urban znowu przestrzelił w bok.
W następnych minutach przewaga Polaków staje się ogromna. Bramka Niemiec jest obleżona i znajduje się w ciągłym niebezpieczeństwie. Niemcy ograniczają się jedynie do obrony. Dwutyśieczna kolonia polska dopinguje naszą drużynę okrzykami. Mimo to wynik meczu jest ciągle bezbramkowy. W pewnej chwili Matyna zostaje poważnie kontuzjowany i traci przytomność. Sanitarjusze chcą go nawet znieść z boiska, ale po odzyskaniu przytomności Matyna odrzucił sanitariuszy i pozostaje do końca na boisku.
W ostatnich 5-ciu minutach gra staje się bardzo wyrównana. Część publiczności opuszcza boisko, sądząc, że wynik nierozstrzygnięty pozostanie do końca. Ale dosłownie w ostatniej minucie Rasselberg strzela nieuchronnie z 3-ch metrów bramkę nie do obrony.

Wśród publiczności niemieckiej zapanał niebywały entuzjazm. Kończy ca'ują szczęśliwego gracza, któremu się udało rozstrzygnąć mecz na korzyść Niemiec. Orkiestra gra niemiecki hymn narodowy.
Ogólny wynik meczu zatem brzmiał: 1:0 (0:0). Wynik ten jest dla nas bardzo zaszczytny. Niemcy okazali się mniej groźni, niż sobie wyobrażano. Polacy potrafili przez cały czas utrzymać grę otwartą, przyczem okresami nasza przewaga była bardzo znaczna.
Z naszej drużyny Albański w bramce był bardzo dobry. Obrona nieco słabsza, niż zwykle, przyczem Bili'now tym razem był lepszy od Martyna, gdyż twardo bosko widocznie bardziej mu odpowiadało. Pomoc pracowita i dobra. Z ataku Matias był najlepszy obok Urbana. Nawrót grał lepiej, niż na poprzednich meczach, ale ustępował zdecydowanie swoim kolegom z ataku. Pazurek grał słabo przed przerwą, ale w drugiej połowie był bardzo pracowity, poprawił się znacznie. Najsłabszym graczem naszym był Włodarz. Najlepszym na boisku był Mysiak.
Warto podkreślić, że gra była ładna. Pokazano szereg pięknych, pierwszorzędných akcji, przyczem grano fair po dżentelmeńsku, w sposób propagandowy. Pierwsza połowa naogół równorzędna, z małą przewagą Niemców. Po przerwie natomiast w całej gry mieli Polacy, oni dyktowali tempo, oni atakowali. Gdyby nie prześladowcy nas pech, wynik byłby zupełnie inny.
Przed zawodami drużyna polska wzniosła okrzyk na cześć drużyny niemieckiej.
Drużyny grały w następujących składach:
Polska: Albański, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Mysiak, Urban, Matias, Nawrót, Pazurek, Włodarz.
Niemcy: Jacob, Har'inger, Krauze, Janes, Bender, Annel, Lachner, Hohman, Rasselberg, Kobiersky.
Zawody prowadził bardzo doświadczonego Szwed, Ohlsson.

Roosevelt zadowolony

Utrzymuje dotychczasową politykę monetarną

PARYŻ, 3.12. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt wygłosi w dn. 5 grudnia mowę, w której uzasadni konieczność kontynuowania dotychczasowej polityki monetarnej. Prezydent ma dać ostrą odpowiedź krytykom tej polityki.
W kołach rządowych prowadzą kampanię propagandową, która głosi, że już obecnie wzmożła się siła kupna w kraju i że widoczna jest

znizka bezrobotnych.
Z drugiej strony podają, że w ciągu ostatnich 5-ciu miesięcy deficyt Stanów Zjednoczonych wyniósł 772 miliony 465 tys. 574 dolarów w stosunku do 1.151.985.509 dol. w analogicznym okresie r. 1932. Wpływy państwowe w ciągu ostatnich pięciu miesięcy wyniosły 1.136.504.402 dol. przy wydatkach w tym okresie 1.216.143.173 i t. d. zwyczajnych 692.826.803 dol.

Gdańsko-sowieckie serdeczności

z okazji wyjazdu konsula, d-ra Kaliny

GDANSK, 3.12. Senat gdański wydał na cześć generalnego konsula sowieckiego w Gdańsku, dr. Kaliny, opuszczającego jutro Gdańsk, śniadanie. Prezydent Senatowi, Rausching, wygłosił przemówienie, wskazując na przyjacielskie stosunki pomiędzy Sowetami a Gdańskiem, które się na skutek starań p. Kaliny bardzo wzmocniły i rozszerzyły. Współpraca z Senatem odbywała się stale w najlepszym porozumieniu.

W odpowiedzi na to p. Kalina zaznaczył, że nawiązanie przez niego stosunków z Gdańskiem niezawsze było rzeczą łatwą. Dzięki życzliwemu zachowaniu się sier gospodarzy udało się jednak osiągnąć dla obu stron jaknajlepsze wyniki. P. Kalina podkreślił, że między Rosją sowiecką a Wolnym Miastem istnieją nie tylko stosunki gospodarcze, lecz i kulturalne.

Samobójca pod tramwajem

Strasza śmierć starego handlarza ulicznego

Wczoraj donosiliśmy o strasznym wypadku tramwajowym na ul. Przechodniej przed domem Nr. 1.
Dochodzenie policyjne ustaliło, że 69-letni Michel Rozensztrauch (Francuskańska 24), handlarz młyny, dokonał zamachu samobójczego, rzucając się pod tramwaj z odległości pół metra.

O zahamowaniu wozu nie mogło już być mowy. Prowadzący wagon motorowy Duda i konduktor Wroński wyjęli pilną deskę ochronną i wydostali samobójcę, nie czekając na przybycie pogotowia technicznego tramwajów, jednak lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć desperata wskutek zmiażdżenia czaszki i klatki piersiowej.

Uziś i jutro -- ostatnie 2 dni wpłacania 3-ej raty na Pożyczkę Narodową
Wszyscy subskrybenci winni spieszyć się, aby 1-i ratę w terminie zapłacić

Dwa razy votum zaufania

otrzymał wczoraj rząd p. Chautemps'a

PARYŻ 2.12. Plenarne posiedzenie Izby zaczęło się o godz. 15-ej przy wypełnionych galeriach publiczności i prasy. Na ławach rządowych gabinet z premierem Chautemps'a czele.

Przewodniczący Bouisson wygłosił przemówienie ku czci niedawno zmarłego min. François Albert.

Deklaracja rządu

Z kolei zabiera głos Chautemps, który składa następujące oświadczenie:

— Rząd republikański, który stał się przed Izba, pragnie nie ławowych polemik, lecz niezbędnych czynów i dlatego zwraca się do Izby, by przedstawiła natychmiastowo oświadczenie, które rego nagłość patriotyzm deputowanych napawo oceną.

Zbyt już długo życie parlamentarne jest sparaliżowane jedynie troską o równowagę budżetu, podczas gdy wiele ważnych zagadnień gospodarczych i międzynarodowych wymaga naszej czujności. Nasza niezdolność do wykonania obowiązków parlamentarnych dla kraju skutki, których znaczenia nikt nie zamierza kwestionować.

Kryzys finansowy, stały deficyt zagroził skarbowi. Rozważała to społeczeństwo. Francja może żyć pełną parą w swola przyszłości. Jej kredyt i waluta należą jeszcze do najmocniejszych, a jej lud zachował niezłomną zaletę pracy i oszczędności. Ale obecna sytuacja wymaga czujności, energii i na tych samych wartościach.

Niestosunki rządu wywołała w kraju żywe i słusze poruszenie. Podrywa to autorytet państwa. Ustrój parlamentarny jest oskarżany o niezdolność do dyscypliny, a jego przeciwnicy głoszą hasła nienawiści i niepokoju.

Najlepszym sposobem obrony jest za pewnienie rządowi regularnego funkcjonowania, by dowiedzieć się, że ustrój parlamentarny jest w stanie poddać się wszystkim swoim obowiązkom, naprawić finansy i obronić ustrój. Oto podwójne zadanie, do którego spełnienia rząd potrzebuje waszego zaufania.

Rząd podkreśla konieczność natychmiastowego i zdecydowanego czynu. Składając dziś w Izbie i domagając się w trybie wyjątkowym nagłości projektów ustaw, zmierzających do uzupełnienia równowagi budżetu przez równomierne rozdelenie ofiar, niezbędne dla wspólnego oceny, rząd pragnie być sądzony przez Izba na mocy swego programu finansowego i spodziewa się, że chwilowy poziom polityczny pozwoli nam na złączenie wysiłków w interesie ogółu. Nasze spory mogą zacząć, płatności — nie.

Ne ulega wątpliwości, że równowaga budżetowa jest tylko niezbędnym etapem na drodze naprawy państwa. Wkrótce przedstawimy różne projekty, mające na celu ożywienie życia gospodarczego kraju, zorganizowanie i ochronę produkcji oraz zmniejszenie bezrobocia.

Również będziemy kontynuować w zgodzie z komisjami parlamentarnymi i ze zgromadzeniami ustawodawczymi tradycyjną politykę zagraniczną Francji republikańskiej i pokojowej. Francji wewnętrznej i narodowej, swemu ideałowi współpracy międzynarodowej, swym przyjaźniom, przymierzom i paktom, gotowej do starań o zgodę według normalnej procedury kancelarii dyplomatycznej o polepszenie naszych stosunków ze wszystkimi państwami.

Uważam, że układy poszczególne mogą służyć do celu pokoju tylko wtedy, gdy nie przyniosą żadnego uszczerbku naszemu własnemu bezpieczeństwu i gdy respektują zobowiązania międzynarodowe, dzięki którym wszystkie uro-

dy starały się od czasów wojny wspólnie i zagwarantować swoje prawa.

Żadne prace, nawet najbardziej naglące, nie są możliwe bez uprzedniej naprawy finansów. Jest to warunkiem wszelkiego kredytu, podobnie, jak na terenie zagranicznym jest jednym z elementów bezpieczeństwa Francji.

Dlatego rząd zamierza skupić swe wysiłki na tem zadaniu, aby doprowadzić je do pomyślnego rezultatu.

Rząd zwraca się z apelem do połączenia się wszystkich republikanów, którzy, wierząc lekcjom historii, zdają sobie sprawę, że ład w dziedzinie finansów jest najlepszą gwarancją ustroju, opartego na wolności.

Znacie panowie niebezpieczeństwo, które z dniem każdym stało się poważniejsze. Rząd proponuje środki zaradcze i stawia kwestię zaufania.

Rząd zwraca się do was z wezwaniem do wspólnego działania w imieniu kraju, który wol surowe zarządzania, niż obecna niepewność. Gdy pewne grupy burza się, rząd zastanawia się w spokoju, sądzi swych mandatariuszy i będzie umiał rozpoznać tych, którzy wypełniają z bezinteresownością i odwagą swój obowiązek.

Mowa premiera Chautemps była gorąco oklaskiwana przez radykałów i częściowo na ławach lewicy. Ustępy deklaracji o wywołaniu przesyłać pewne czynniki niepokoju były przyjęte z żywym aplauzem.

Zawiadomienie o zgłoszeniu projektu finansowego, jak również deklaracji w sprawie polityki zagranicznej wywołała gorące oklaski radykałów i lewicy.

Wreszcie wezwanie do jednolitości republikanów było przyjęte niezmiernie żywcie przez większość Izby, złożoną z radykałów, lewicy radykalnej, republikanów socjalnych i neosocjalistów.

Prawica, prawe centrum, socjaliści białowoccy i komunisty zachowali się z dużą rezerwą.

Przewodniczący Izby ogłosił wyrok odczytu nad interpelacją i zapowiedział, kiedy rząd gotów jest na nie odpowiedzieć.

Premier Chautemps zgłosił wniosek o odczytu nad interpelacją w sprawie polityki ogólnej rządu do czasu uchwalenia projektu finansowego.

Premier dłużej motywuje stanowisko rządu i stawia sprawę zaufania.

Dyskusja

Za wnioskiem rządu wypowiada się deputowany Nicole republikan socjalny.

Z kolei przemawia przedstawiciel prawicy dep. Vallat, twierdząc, że deklaracja rządu nie różni się niczym od poprzednich, jeśli zaś chodzi o skład gabinetu, to jedyna różnica polega na obecności w nim ministra Reynaldygo i Patenotre.

Deputowani lewicy, głosząc za rządem w którym znajduje się Patenotre, zaprzeczają swoim deklaracjom wyborczym, gdyż minister Patenotre reprezentuje feudalizm kapitalistyczny. Deputowani prawicy nie skłonili się przed złotym cięciem.

Dep. Thibault przemawiał w podobnym duchu.

Dep. Forgeot zapytał premiera, na jakiej większości zamierza się opierać i twierdził, że należy zrehabilitować nie koncentrację ani unję narodowe, lecz jakąś inną formułę i stworzyć rząd złożony z ludzi reprezentacyjnych, na których czele stanąłby polityk posiadający odpowiednią autorytet.

Dep. Thibault przemawiał w podobnym duchu.

Dep. Forgeot zapytał premiera, na jakiej większości zamierza się opierać i twierdził, że należy zrehabilitować nie koncentrację ani unję narodowe, lecz jakąś inną formułę i stworzyć rząd złożony z ludzi reprezentacyjnych, na których czele stanąłby polityk posiadający odpowiednią autorytet.

Dep. Thibault przemawiał w podobnym duchu.

Dep. Forgeot zapytał premiera, na jakiej większości zamierza się opierać i twierdził, że należy zrehabilitować nie koncentrację ani unję narodowe, lecz jakąś inną formułę i stworzyć rząd złożony z ludzi reprezentacyjnych, na których czele stanąłby polityk posiadający odpowiednią autorytet.

Dep. Thibault przemawiał w podobnym duchu.

Dep. Forgeot zapytał premiera, na jakiej większości zamierza się opierać i twierdził, że należy zrehabilitować nie koncentrację ani unję narodowe, lecz jakąś inną formułę i stworzyć rząd złożony z ludzi reprezentacyjnych, na których czele stanąłby polityk posiadający odpowiednią autorytet.

Dep. Thibault przemawiał w podobnym duchu.

Dep. Forgeot zapytał premiera, na jakiej większości zamierza się opierać i twierdził, że należy zrehabilitować nie koncentrację ani unję narodowe, lecz jakąś inną formułę i stworzyć rząd złożony z ludzi reprezentacyjnych, na których czele stanąłby polityk posiadający odpowiednią autorytet.

Dep. Thibault przemawiał w podobnym duchu.

Dep. Forgeot zapytał premiera, na jakiej większości zamierza się opierać i twierdził, że należy zrehabilitować nie koncentrację ani unję narodowe, lecz jakąś inną formułę i stworzyć rząd złożony z ludzi reprezentacyjnych, na których czele stanąłby polityk posiadający odpowiednią autorytet.

Dep. Thibault przemawiał w podobnym duchu.

Dep. Forgeot zapytał premiera, na jakiej większości zamierza się opierać i twierdził, że należy zrehabilitować nie koncentrację ani unję narodowe, lecz jakąś inną formułę i stworzyć rząd złożony z ludzi reprezentacyjnych, na których czele stanąłby polityk posiadający odpowiednią autorytet.

Dep. Thibault przemawiał w podobnym duchu.

Leader socjalistów Blum zapowiada, że socjaliści głosować będą z odłożeniem terminu dyskusji nad interpelacjami i za procedurą wyjątkowo przyspieszoną.

Deputowany Franklin Bouillon stwierdza, że parlament zaczyna się już stawać niepopularnym. Obecnie kontynuacja polityki partii, a tego rodzaju koncepcje nie mogą dostarczyć zadowalających rozwiązań.

Rząd zamyka sobie uszy, przedstawia nowe projekty, których los jest zgóry przesądzony. Rząd poprzedni obalił socjalistów i obala go również w przyszłości. Należy stworzyć — zdaniem Franklina Bouillon'a — rząd jednolity narodził, dopóki nie jest jeszcze zapóźno.

Premier Chautemps oświadcza, iż rząd ma nadzieję, że zgłoszony przez niego projekt finansowy zostanie przyjęty przez Izba, w której nastąpi przy najmniej na kilka dni zawieszenie broni. Premier apeluje do Izby o zaprzestanie codziennych sporów i zrealizowanie dla dobra kraju jednolitości, której domagali się poprzedni mówcy.

Dep. Bonnefous z Federation Republicaine przypomina, że w ciągu pół roku większość napotkała na te same przeszkody.

Polowa deputowanych radykalnych weszła do Izby na skutek pomocy głosów socjalistycznych, podobnie 47 socjalistów zawdzięcza swoje mandaty poparci radykałów.

Jeśli rząd jeszcze raz wejdzie na tę drogę, upadnie tak samo, jak gabinety poprzednie.

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

W głosowaniu nad wnioskiem

Aresztowanie księży

za obłąkę prześladowanych

BERLIN, 3.12. Bawarskie siły rządowe potwierdzają wiadomość o aresztowaniu szeregu księży katolickich pod zarzutem szerzenia fałszywych wiadomości o prześladowaniu katolików i stosunkach w obozie koncentracyjnym w Dachau.

Medzy innymi aresztowano znającego działacza katolickiego i byłego członka rady miejskiej w Monachium księdza Müllera.

FRANKFURT a/M., 3.12. Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą, Klingshammer, znany z pracy na polu charytatywnym, skazany został za obrażenie w czasie kazań, kanclerza Hitlera — na 6 miesięcy więzienia.

Medzy innymi aresztowano znającego działacza katolickiego i byłego członka rady miejskiej w Monachium księdza Müllera.

FRANKFURT a/M., 3.12. Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą, Klingshammer, znany z pracy na polu charytatywnym, skazany został za obrażenie w czasie kazań, kanclerza Hitlera — na 6 miesięcy więzienia.

Medzy innymi aresztowano znającego działacza katolickiego i byłego członka rady miejskiej w Monachium księdza Müllera.

FRANKFURT a/M., 3.12. Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą, Klingshammer, znany z pracy na polu charytatywnym, skazany został za obrażenie w czasie kazań, kanclerza Hitlera — na 6 miesięcy więzienia.

Medzy innymi aresztowano znającego działacza katolickiego i byłego członka rady miejskiej w Monachium księdza Müllera.

FRANKFURT a/M., 3.12. Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą, Klingshammer, znany z pracy na polu charytatywnym, skazany został za obrażenie w czasie kazań, kanclerza Hitlera — na 6 miesięcy więzienia.

Medzy innymi aresztowano znającego działacza katolickiego i byłego członka rady miejskiej w Monachium księdza Müllera.

FRANKFURT a/M., 3.12. Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą, Klingshammer, znany z pracy na polu charytatywnym, skazany został za obrażenie w czasie kazań, kanclerza Hitlera — na 6 miesięcy więzienia.

Medzy innymi aresztowano znającego działacza katolickiego i byłego członka rady miejskiej w Monachium księdza Müllera.

FRANKFURT a/M., 3.12. Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą, Klingshammer, znany z pracy na polu charytatywnym, skazany został za obrażenie w czasie kazań, kanclerza Hitlera — na 6 miesięcy więzienia.

Medzy innymi aresztowano znającego działacza katolickiego i byłego członka rady miejskiej w Monachium księdza Müllera.

FRANKFURT a/M., 3.12. Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą, Klingshammer, znany z pracy na polu charytatywnym, skazany został za obrażenie w czasie kazań, kanclerza Hitlera — na 6 miesięcy więzienia.

Medzy innymi aresztowano znającego działacza katolickiego i byłego członka rady miejskiej w Monachium księdza Müllera.

FRANKFURT a/M., 3.12. Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą, Klingshammer, znany z pracy na polu charytatywnym, skazany został za obrażenie w czasie kazań, kanclerza Hitlera — na 6 miesięcy więzienia.

Medzy innymi aresztowano znającego działacza katolickiego i byłego członka rady miejskiej w Monachium księdza Müllera.

FRANKFURT a/M., 3.12. Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą, Klingshammer, znany z pracy na polu charytatywnym, skazany został za obrażenie w czasie kazań, kanclerza Hitlera — na 6 miesięcy więzienia.

Medzy innymi aresztowano znającego działacza katolickiego i byłego członka rady miejskiej w Monachium księdza Müllera.

FRANKFURT a/M., 3.12. Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą, Klingshammer, znany z pracy na polu charytatywnym, skazany został za obrażenie w czasie kazań, kanclerza Hitlera — na 6 miesięcy więzienia.

Medzy innymi aresztowano znającego działacza katolickiego i byłego członka rady miejskiej w Monachium księdza Müllera.

FRANKFURT a/M., 3.12. Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą, Klingshammer, znany z pracy na polu charytatywnym, skazany został za obrażenie w czasie kazań, kanclerza Hitlera — na 6 miesięcy więzienia.

Medzy innymi aresztowano znającego działacza katolickiego i byłego członka rady miejskiej w Monachium księdza Müllera.

FRANKFURT a/M., 3.12. Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą, Klingshammer, znany z pracy na polu charytatywnym, skazany został za obrażenie w czasie kazań, kanclerza Hitlera — na 6 miesięcy więzienia.

Medzy innymi aresztowano znającego działacza katolickiego i byłego członka rady miejskiej w Monachium księdza Müllera.

FRANKFURT a/M., 3.12. Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą, Klingshammer, znany z pracy na polu charytatywnym, skazany został za obrażenie w czasie kazań, kanclerza Hitlera — na 6 miesięcy więzienia.

Medzy innymi aresztowano znającego działacza katolickiego i byłego członka rady miejskiej w Monachium księdza Müllera.

FRANKFURT a/M., 3.12. Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą, Klingshammer, znany z pracy na polu charytatywnym, skazany został za obrażenie w czasie kazań, kanclerza Hitlera — na 6 miesięcy więzienia.

Medzy innymi aresztowano znającego działacza katolickiego i byłego członka rady miejskiej w Monachium księdza Müllera.

FRANKFURT a/M., 3.12. Katolicki kapłan w Essen nad Ruhrą, Klingshammer, znany z pracy na polu charytatywnym, skazany został za obrażenie w czasie kazań, kanclerza Hitlera — na 6 miesięcy więzienia.

Medzy innymi aresztowano znającego działacza katolickiego i byłego członka rady miejskiej w Monachium księdza Müllera.

Chłopi w Prusach Wschodnich

niezadowoleni z rządów

BERLIN, 3.12. Z Królewca donoszą, że niezadowolenie wśród chłopów Prus Wschodnich wzrasta z dniem każdym. W okolicy Gubina odbyły się masowe wieki chłopów.

Przywódca chłopów Murat oświadczył m. in.:

— Zgromadziliśmy się tu nie po to...

WASZYNGTON, 3.12. Fakt, że podniesienie ceny złota o 10 proc. nie wywołuje obniżenia kursu dolara, lecz przeciwnie, spowodowało jego wzmocnienie, wywołało w kołach rządowych pewną konsternację.

Przy kursie 34 dol. i 1 cent za uncję złota, dolar powinien stać w stosunku do funta szterlinga 5.43. Tymczasem kurs dolara wyniósł wczoraj w Nowym Jorku przy zamknięciu 5.16 i pół dol. za funt szterlinga.

Dotychczas Ameryka zakupiła wewnątrz kraju złota świeżo dobytego 308.000 uncji na sumę 10.200.000 dol.

Istnieją przypuszczenia, że obecnie Ameryka zaczęła dokonywać większych zakupów złota w Europie, wyszukując pozostałości z przeznaczonego na ten cel funduszu 40 mil. dol.

Pisma amerykańskie podają sensacyjną wiadomość, że dotychczasowy prezydent Federal Reserve Board Black, ustąpił ze swego stanowiska.

WASZYNGTON 3.12. Dług publiczny Stanów Zjednoczonych w miesiącu listopadzie wzrósł o 483.859.000 dolarów i wynosił 23.534.115.771 dolarów. Jest to najwyższa cyfra od czasów wojny.

Kraża noty między Irlandią a Anglią

LONDYN, 3.12. Doszło do ostrej wymiany not pomiędzy rządem angielskim i irlandzkim. De Valera zwrócił się z zapytaniem do rządu angielskiego, co uczyni, by w razie proklamacji republiki irlandzkiej, lecz wyciągnie pewnego rodzaju konsekwencje w zakresie polityki handlowej oraz w zakresie prawa państwowym.

Japonia przeciw rrmarszowi chińskim

LONDYN, 3.12. Z Tokio donoszą, że przez strefę zdemilitaryzowaną w pobliżu Szanghaju w kierunku Fu-Kien, pociąg wojskowy niedopuszczono do transportu wojsk chińskich.

Na „Ziemie księży” burzy we demonstracje

PARYŻ, 3.12. — W Rennes przed teatrem w czasie przedstawienia sztuki „Ziemie księży”, doszło do gwałtownych manifestacji.

Demonstranci domagali się zawieszenia przedstawienia. W odpowiedzi na to koła antyklerykalne zorganizowały natychmiast kontrmanifestację.

Wśród wrogich okrzyków tłum śpiewał „Marsyljanke” i „Międzynarodówkę”.

Manifestacje przybrały tak groźne rozmiary, że policja konna musiała szarżować. Aresztowano 10 osób.

Obsuwa się ziemia w Neapolu

RZYM, 3.12. — Naskutek trwających od dłuższego czasu ulewnych deszczów wzgórze Echia koło Neapolu obsunęło się. Masy ziemi spowodowały runięcie kilkupiętrowego budynku. Z pod gruzów wydobyło 10 ludzi, z których część odniosła ciężkie obrażenia. Dwie osoby zginęły.

Śnieżyce w Słowenii w obozach marszałach

WIEDEN, 3.12. — Z Lublany donoszą o niezwykle obfitych opadach śnieżnych, które nawiedziły góry Karstu.

Od 24-ch godzin ruch kolejowy, jak również połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane.

Drużyny ratownicze pracują dzień i noc nad oczyszczeniem torów ze zwał śniegu.

Dola górników katastrofy w kopalniach

LONDYN, 3.12. Z Capetown donoszą, że w szybie Robinson z powodu wstrząsów podziemnych i ulewnych deszczów nastąpiła katastrofa.

Kilkunastu górników zostało odciętych od powierzchni.

W toku akcji ratunkowej udało się nawiązać kontakt z zasypanymi i stwierdzić, że wszyscy żyją.

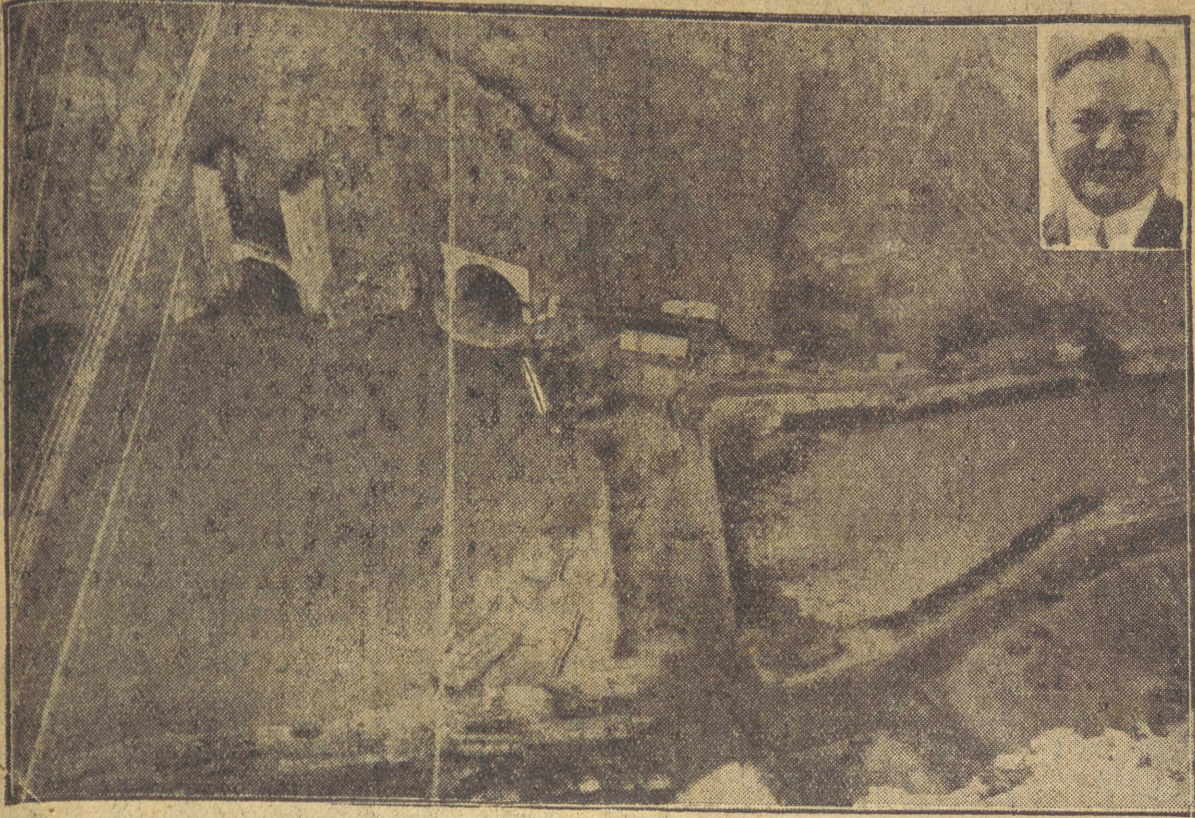
Mecze sobotnie

Katowice — Brno 10:6

Cracovia — Oł

Gigantyczne dzieło techniki

Woda dla słonecznej Kalifornii



Trudnił przy budowie najwyżej 4000 robotników. Ponieważ najbliższa osada ludzka położona jest w odległości 200 km. od tamy Hoovera, musiano na miejscu zbudować dla pracowników nowe miasto. — Boulder City — składające się z 700 domów mieszkalnych, kościołów, składów towarowych, szpitali, szkół, kin, restauracji. W mieście tem mieszka zgóra 5000 ludzi. Po ukończeniu prac miasto zostanie „rozbrane”, bowiem okolice te w szerokim promieniu nie nadają się na osiedla.

U stóp tamy stanie wielka elektrownia, która dostarczać będzie rocznie 4 miliardy 330 milionów kilowatogodzin. Wydajność będzie można podnieść nawet do 6 miliardów kilowatogodzin. Na koszty zbudowania zakładów elektrycznych przewidziano 40 milj. dolarów. W elektrowni umieszczonych zostanie 15 turbin po 115.000 HP i dwie po 55.000 HP.

Prąd wyprodukowany w elektrowni użyty będzie dla uruchomienia wielkiej stacji pomp, które przez masywne skalne mają przemieścić wodę z powstałego jeziora do Kalifornii. Poza to elektrownia dostarczać będzie prądu oświetleniowego dla sąsiednich stanów.

Po wyjściu z gór, woda uchodzić będzie do wielkiego jeziora o pojemności 300 milionów m. sześć, gdzie rozpoczynają się kryte kanały, które mają zaopatrzyć całą Kalifornię w wodę. Według obliczeń kanały te do starca mają rocznie 1,3 miliardów metrów sześć wody. W pobliżu każdego miasta zbudowany zostanie zbiornik, który w wypadku załamania dopływu wody ma pokryć zapotrzebowanie w ciągu dwu miesięcy.

Koszty budowy urządzeń doprowadzających wodę z jeziora przy tamie Hoovera do dolin obliczone są na 220 milionów dolarów. Przy budowie kanałów, których długość ogólna przekracza 600 km., zatrudnionych będzie 10.000 robotników.

Dowcipy berlińskie

Mundury Goeringa -- Zamówione samoloty sowieckie -- S on e siadają! -- Nasz Wódz -- Von Mosie zky

Po Berlinie cicho, bardzo pocichutku, kursują rozmaite złośliwe dowcipy o rządzie. Mimo kagańca nałożonego na usta wszystkich, przez otwory tego kagańca przedostają się niesłychane złośliwości.

Oto kilka z nich.

Goering znany jest z tego, że tak jak ex-kaizer, ma zamiłowanie do mundurów. Pewnego dnia, wpada do jego sypialni ordynans z krzykiem:

— Panie generale! W łazience przecieka woda i cały pokój jest zalany.

Goering namyśla się chwilę, wreszcie mówi:

— Przynieś mi mój mundur admirałski.

Innym razem, wpada znowu przestraszony ordynans i mówi:

— Panie generale, nad Berlinem sypie 30 samolotów komunistycznych.

— Donnerwetter! — klnie Goering

— ja zamówiłem tylko 3 czerwone samoloty...

W słynnym cyrku Barnuma dyrektor pokazuje nowemu pogromcy dwa słonie i skarży się, że trudno mu je zmusić do siedzenia.

— Ależ to dla mnie zabawa — mówi pogromca — zaraz to uczynię.

Podszedł kolejno do każdego ze słoni i szepnął im coś na ucho. Slonie natychmiast posłuchały na zachęty.

— W jaki sposób pan to zrobił? — spytał zdziwiony Barnum. — Co pan im powiedział?

— Pierwszemu powiedziałem: „Ge-

nerał Goering przyjdzie dziś na przedstawienie po cywilnemu”...

— A drugiemu?

— Jeszcze coś prostszego: „Szef sztabu Röhma schwymano na gorącym uczynku z kobietą”.

— A dalej, nieuniknione kawały — żydowskie.

Dwu Żydów rozmawia w jednej z kawiarni berlińskich.

Dulatun strzępy ich rozmów:

— Wódz to stary idjota...

Podbiega hitlerowiec.

— Moi panowie, co ja słyszałem?

— Ach — odpowiada pierwszy z nich — mówiłem tylko o naszym Wodzu.

Gdyby nas w swoim czasie nie wywodził z Egiptu siedzielibyśmy w Palestynie po dziś dzień, zaopatrzeni w znakomite angielskie paszporty.

— Pan Bóg, słysząc na wysokościach co się dzieje w Niemczech, wysłał na ziemię dwu młodych aniołów, by się dowiedzieli szczegółów.

Dwaj aniołowie zniknęli bezpowrotnie.

I dwaj następni, wybrani wśród najpoważniejszych także nie dali o sobie znaku życia.

Wówczas Pan Bóg wysłał samego Mojżesza do Niemiec.

Ale i Mojżesz nie wracał. Wreszcie, po tygodniu nadeszła do nieba deszcz.

„Wszystko dobrze. Von Mosietzky, sturmbannführer”.

Z „Salonu” Zachęty w Warszawie



Akwarela Marjana Trzebińskiego „Zamki Orawskie wiosną” wystawiona na dorocznym salonie Tow. Sztuk Pięknych.

Co wróta gwiazdy na dzień 4 grudnia?

Jest to dzień zmiennych przeżyć i konunktury



W dniu dzisiejszym działające wpływy kosmiczne przechodzą zmiennie fały i jest dość skomplikowane.

Tak więc już krótko przed godz. 9-tą zaznaczyć się może gorsza passa w związku z podróżami, korespondencją, młodzieżą, buchalterią, pośrednictwem lub pracą umysłową w ogóle. Nie będzie to jednak nic poważniejszego, a okres późniejszy obiecuje działanie dodatnich wpływów kosmicznych ustalających i harmonizujących, dzięki którym możemy osiągnąć koło godz. 11-ej powodzenie w pracy organizacyjnej, w stosunkach z osobami starszymi oraz uzyskać ich pomoc lub poparcie.

Okres ten może nam przynieść skupienie, powagę, głębsze myślenie, rozbudzenie świadomości moralnej, dążenie do ustalenia swej pozycji życiowej i nadanie się do układania planów na dalszą przyszłość, przejmowania na siebie odpowiedzialności i załatwiania interesów związanych z ziemią, jej produktami, ogrodnictwem, rolnictwem, architekturą, nieruchomością, kopalniami lub garbarstwem.

Krótko przed godz. 14-tą może się

zaznaczyć gorszy nastrój w związku z drobnymi niepowodzeniami, ale szybko ustąpi, a godziny poobiednie zapowiadają się jeszcze stosunkowo nieźle. Dopiero około godz. 20-tą da się odczuć passę ujemną, przynoszącą nam złytnia demonstracyjność, impulsywność, pośpiech, chęć postawienia na swoim, zwiększoną pobudliwość, drażliwość i opoźycynność.

Wszystko to, naturalnie, może doprowadzić osoby nieopanowane do wybuchów gniewu i nieporozumień. To też należy wówczas unikać dyskusji i sporów, aby nie przybrały one zbyt niebezpiecznej ostrości.

Wprawdzie około godz. 21-ej nastrój ulegnie poprawie i mogą się nawet zaznaczyć jakieś przemijające zainteresowania artystyczne — nie należy jednakże zapominać, że wieczór zapowiada się na ogół niepomyślnie, przynosząc sytuację niejasną, chaotyczne podstępny, zawody, rozczarowania. Im później — tem sytuacja będzie się przedstawiać bardziej zmatławianiem.

Dziecko dziś urodzone — dowcipne, wzięte do ogniska domowego — okazywać, skłonne do przesady, a przy- że zdolności organizacyjne i może osiągnąć powodzenie w związku z ziemią, nieruchomością, rolnictwem lub kopalniami.

Jan Starża - Dzierżbicki.

R'DJO WARSZAWSKIE

PONIEDZIAŁEK

7.05: Sygnał czasu. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Muzyka z płyt. 7.40: Muzyka z płyt (c. d.). 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Muzyka popul. z płyt. 12.38: D. c. muzyki z płyt. 13.25: Wiadomości o eksporcie polskim 15.40: Kronika harcerska. 15.45: Czwórka lotn. i przeciwgazowa. 15.55: Pieśni (płyty). 16.10: Recital wiołoczelowy Bolesława Ginzburga. 16.40: Lekcja języka francuskiego. 16.55: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra teatru „Cygareria”. 18: „Spoczynek u roślin”. 18.20: Audycja żołnierska. 18.45: Przemówienie Gen. Komarza Pożyckiego. Narodowej. 19.10: Z psychologii przeżyła muzycznego. 19.25: Wiadomości sportowe. 19.40: Transm. z Budapesztu koncertu symfonicznego. 21.45: „W kraju hiszpańskich Bałkanów”. 22.05: Muzyka taneczna, z rest. „Gastronomia”. 23: Wiadomości meteor. 23.05: D. c. muzyki z rest. „Gastronomia”.

WTÓREK

7.05: Sygnał czasu. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Muzyka z płyt. 7.40: D. c. muzyki z płyt. 11.50: Życie artystyczne stolicy. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Muzyka ludowa z płyt. 12.38: Muzyka symfoniczna. 13.25: Wiadomości o eksporcie polskim 15.30: Wiadomości gospodarcze. 16.40: „Kacik językowy”. 16.55: Recital fortepianowy Ludmiły Berkwiędzówny (tr. z Krakowa). 17.25: Artyści i pieśni Pomorskiej. 17.50: „Ogólne zasady hodowli”. 18: Odczyt p. t. „Teatr w niepodległej Polsce”. 8.35: „Z mało znanych oper” (płyty). 19.25: Feljton aktualny. 19.40: Wiadomości sportowe. 20: „Córka pani Angot”, operetka w 3-ach aktach Karola Lecoqua. W przebraniu m. II-gim i III-cim aktem Jerzy Bohdan Rychliński. „Przygody Krzysztofa Arcałzewska”. 22.15: Muzyka taneczna z danc'ngu „Oaza”. 23: Wiadomości meteor. 23.05: D. c. muzyki z rest. „Gastronomia”.

Isadora Duncan

MOJE ŻYCIE

Pamiętnik

Prześlałam tańczyć i zaczęłam mu tłumaczyć teorię mego nowego tańca, ale spostrzegłam, że nie słucha mnie. Patrzył na mnie swoimi błyszczącymi oczami z pod opuszczonych powiek potem z takim samym uczuciem, jak wobec swoich utworów przysuśniętych do mego ciała.

Ręce przesuwał po mojej szyi, piersi, pieścił moje ramiona, przesuwając ręce po biodrach moich, po naciąganych nogach. Zaczął ugniatać moje ciało, jak bryłę gliny.

Oddech jego palił mnie, oszałamiał. Pragnieniem moim było oddać mu siebie całą i zrobić z nim to, co rozkosza, gdyby nie absurdałne wywołanie, które otrzymywał.

Uciekam przerażona, zarzucałam szybko suknię na łóżko i wyprawiałam go bardzo zdziwionego. Jaka szkoda! Ilek razy żałowałam niepojętej dziecinady, która mnie pozbawiła tej boskiej radości oddania mojego dzieciństwa wielkiemu bogu Panu — potężnemu Rodzinnemu.

I sztuka i całe życie moje byłoby o wiele bogatsze!

Nie widziałam Rodina całe dwa lata, aż dopiero po powrocie moim z Berlina. Potem przez długie lata był moim przyjacielem, moim mistrzem.

Zupełnie w innych okolicznościach, ale również szczęśliwych poznałam drugiego wielkiego artystę, Eugenjusza Carriere.

Byłam wprowadzona do jego pracowni przez żonę Keysera, pisarza, która litowała się nad naszą samotnością i zapraszała nas często do stołu rodzinnego, gdzie jej córka, która się uczyła gry na skrzypcach i syn Ludwik, dziecko bardzo obciążone, obecnie sławny kompozytor, stanowił harmonijną grupę wokół lampy. Zauważyłam na ścianie dziwny portret — wzruszający i smutny. Pani Keyser powiedziała mi: to mój portret malowany przez Carriera.

Pewnego dnia zabrała mnie z sobą do niego. Weszliśmy na ostatnie piętro do pracowni, gdzie Carriere mieszkał wśród swoich książek, wśród swojej rodziny i wśród swoich przyjaciół.

On miał w sobie potężny ogień siły duchowej. Tak potężny, jakiego nigdy w życiu nie spotykałam. Rozum i światło promieniowało z niego. Przytem był niesłychanie subtelny.

Cały czar, siła, piękno jego obrazów było odzwierciedleniem jego duszy. Kiedy się znalazłam wobec niego, doznałam tej samej emocji, jakiejbym doznała — wyobrażam sobie — gdybym spotkała Chrystusa.

Byłam przepełniona takim samym uczuciem pietyzmu. Gotowa byłam paść przed nim na kolana i napewno byłam do zrobienia, gdyby mnie moja nieśmiałość i panowanie nad sobą nie powstrzymały.

Yorska opisał to spotkanie po wielu latach pisze:

— Ze wspomnień mojej młodości zachowałam w pamięci jedno wielkie i jedyne. To moje pierwsze spotkanie z Carrierm. Imię jego i twarz dotarły do głębi mojej duszy.

— Zapukałam do drzwi — do jego drzwi — z tak mocno bijącym sercem jak nigdy.

Nie śmiałam się zbliżyć do tego sanktuarium, na próżno starałam się opanować moje wzruszenie.

W tym małym domku na Montmartre wielki ar-

tysta pracował w zaciszu swego szczęścia domowego, między ukochanymi istotami, matką i żoną — w szarych welnianych sukniach — i dziećmi, które nie miały zabawek, a mimo to twarzą ich promieniały radością dla ich wielkiego człowieka.

Ach! święte stworzenia!

— Isadora stała miżająca przed mistrzem i jego przyjaciółmi, Miecznikiem z Instytutu Pasteura.

Była w tej chwili spokojniejsza niż ci dwaj ludzie.

Liliana Gish stała opodal. Nie widziałam Amerykanki równie skromnej jak ona.

— Eugeniusz Carriere, wzięwszy mnie za rękę, jak się bierze dzieci, żeby je przybliżyć do tego co je ciekawi, podczas kiedy mu się przyglądałam rzekł: „To jest Isadora Duncan?”.

Przyglądałam się, jakby chciała podkreślić to imię.

Rzeczywiście Carriere, który mówił cicho bardzo, powiedział głosem mocnym, głębokim: „Ta młoda Amerykanka chce zrehabilitować świat”.

Nigdy nie mogę przejść w Luxemburgu mimo obrazów Carriera, które przedstawiają jego rodzinę — bez wzruszenia. Bo widzę te pracownię, w której bywałam częstym gościem. Miałam szczęście być przyjmowaną tam serdecznie jak przyjaciółką.

Często, gdy bywałam u niego, myślałam o tych przyjaciół, wtedy wstępowała we mnie otucha, bo na całym moim życiu rozciągało się jakby błogosławieństwo wielkiego Eugenjusza Carriere, które podtrzymywało we mnie wierność dla moich najwyższych ideałów i wzywało do zachowania ich w czystości dla świętej sztuki. A kiedy cierpienie doprowadzało mnie do szału, miałam przed sobą dzieło Carriera, które mi dodawało siły do wytrwania.

Żadna sztuka nie wywierała tak silnego wrażenia, jak jego.

Zaden artysta nie okazał tyle żywego współczucia, tyle miłości dla istot ludzkich, które go otaczały.

Jego obrazy nie powinny być w muzeum, ale w świątyni, wzniesionej dla SIŁY DUCHOWEJ, gdzie cała ludzkość mogłaby się komunikować z tą wielką duszą, żeby otrzymać oczyszczenie i błogosławieństwo.

ROZDZIAŁ X.

Jedna z pań powiedziała mi:

„Sarah Bernhardt, jest taka wielka artystka. Jaka to szkoda, moja kochana, że ona nie jest porządną kobietą. Taka np. Lőie Fuller to nietyko jest wielką artystką, ale również może służyć jako wzór czystości. Jej imię nie było nigdy łączone z żadnym skandalem romantycznym...”.

Pewnego wieczoru przyprowadziła do mojej pracowni Lőie Fuller.

Oczywiście, że tańczyłam dla niej i tłumaczyłam jej moją teorię tańca, tak jakbym to zrobila w stosunku do każdego, kto by się tem interesował.

Lőie Fuller była zachwyciona, a ponieważ nazajutrz wyjeżdżała do Berlina, zaproponowała mi, żebyśmy się tam spotkały.

Lőie oprócz tego, że była sama wielką artystką, była jednocześnie impresariem Sady Jacco, której sztuka zrobiła na mnie takie szalone wrażenie.

Ona projektowała zorganizowanie koncertu w Berlinie z udziałem Sady Jacco i moim. Zbyt zachwyciłam ten projekt, ażebym mogła odmówić. Postanowieniem więc było, że spotkamy się z Lőie Fuller w Berlinie.

Ostatniego dnia Andre Beaunier przyszedł mnie pożegnać. Zrobił mi ostatnią wytyczkę do Notre Dame i odnowił mi na kolej. Uścisnął mnie w chwili odjazdu ze swoją zwykłą rezerwą, ale zauważyłam, z pod jego okularów, wzierający cień smutku.

Pod hasłem konsolidacji akcji kulturalno-oświatowej i społecznej

W Białymstoku odbył się zjazd połączonych sekcji społecznej i kulturalno-oświatowej przy radzie wojewódzkiej B.B. W.R. W zjeździe wzięli udział pos. Dabulewicz, który — po krótkim zagajeniu — wygłosił referat, mający na celu uzgodnienie wytycznych dla skonsolidowania akcji kulturalno-oświatowej i społecznej na terenie całego województwa w oparciu o współpracę wszystkich organizacji o ideologii obozu prądowego. W prezydium poza posłem Dabulewiczem zasiadli pp. dr. Karwowski, Lesny i Mikołajczak.

Po referacie pos. Dabulewicz przedstawił kolejno sprawozdania przewodniczący sekcji powiatowych, poczem wywiała się ożywiona dyskusja, w której wyniku — na podstawie materiału z poszczególnych sprawozdań — ustalono wytyczne pracy kulturalno-oświatowej i społecznej sekcji, idącej w kierunku zespolenia akcji poszczególnych organizacji. Chodzi o należyte wyniki pracy kulturalno-oświatowej, o zreorganizowanie form pracy społecznej, zwołanie konferencji międzystowarzyszeniowych celem ogólnego nakreślenia linii pracy kulturalno-oświatowej — budowy domów ludowych i świetlic, organizowanie wspólne od czytów i imprez oraz przeszkolenie instruktorów do pracy

Radjopajęczarze będą surowo karani

Władze administracyjne — jak się dowiadujemy — z całą surowością będą pociągały do odpowiedzialności karno-administracyjnej osoby, obwinione o nielegalne posiadanie radjostacji, stosując kary grzywny do 3000 zł. lub aresztu bezwzględnie do 3 miesięcy oraz konfiskaty sprzętów radiowych. Onegdaj sąd starościński ukarał za niezgłoszenie swego radia Antoniego Gerejko (Grunwaldzka 30) grzywną w wysokości 50 zł.

Choroby zakaźne

Według statystycznych danych wydziału zdrowia tymczasowego zarządu m. Białegostoku w ub. tygodniu zanotowano 7 wypadków zachorowań: 7 — błonicy, 2 — róży, 3 — ospy wietrznej.

Zarząd i komenda Okręgu Z. S. III w nowym lokalu

Jak już pisaliśmy — w Grodnie odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu zarządu i komendy okręgu Z.S. Nr. III. Do niedawna korzystano z gościnności władz wojskowych, mieszcząc się w szczyptym lokalu Okręgowego Urzędu W.F. i P.W. W miarę rozrostu pracy zaszła konieczność zmiany siedziby na bardziej obszerną i odpowiadającą wymogom pracy. Poświęcenia dokonał ks. szambelan Olszański. Uroczystość ta zgromadziła szereg uczestników i zaproszonych gości m. inn. starostę pow. p. Drożńskiego, szefa sztabu DOK III pulk. Perkowicza, prezydenta miasta p. Sulistrowskiego, szefa prokuratury p. Godlewskiego, przedstawicieli władz miejscowych, oraz starszy strzelecką z prezesem okręgu p. dr. Piaseckim, komendantem okręgu majorem Chmurą i jego zastępcą p. Rozańskim na czele.

Po podniosłych słowach ks. szambelana Olszańskiego o pozytywnej pracy Związku Strzeleckiego dla Państwa i po poświęceniu lokalu przemówił prezes okręgu p. dr. Adam Piasecki, stwierdzając przeło-

kulturalno-oświatowej i społecznej.

Zjazd odbył się pod hasłem połączenia sekcji kulturalno-oświatowej i społecznej działających dotąd oddzielnie. Obrady zjazdu dały ogólne nastawienie sekcjom powiatowym.

(Koresp. z Grodna)

Będąc stałym obserwatorem toczącego się przed tutejszym sądem okręgowym procesu o wielkie nadużycia w miejscowym urzędzie skarbowym — odnoszę wrażenie, że ci wszyscy, którzy tylko za pośrednictwem prasy śledzą z dużym — stwierdzić to trzeba — zainteresowaniem rozprawę, nie zdają sobie — w większości swej — sprawy z rozmiarów i wagi tego procesu, pierwszego w historii odrodzonej Polski i skarbowości polskiej. Trudno bowiem na łamach prasy oświetlić wszystkie charakterystyczne okoliczności sprawy i podkreślić we właściwej formie najważniejsze momenty toczącej się rozprawy. A mówi ona bardzo wiele. Odnosi się wrażenie, że nie chodzi tu tylko o nadużycia skarbowe w Grodnie, że akt oskarżenia wybiega poza salę rozpraw grodzieńskich, że dotyczy stosunków w skarbowości nie tylko w Grodnie. Dopiero tu, w Grodnie, widzi się, że urzędy skarbowe — to nie zwykłe urzędy, gdzie załatwia się jakieś podania, jakieś papiery, że są arteriami, przez które przepływa siła, ożywiająca skarb Państwa i dająca podstawy finansowe egzystencji Rzeczypospolitej. I widzi się, jak potworne szkody mogą wyrządzić państwu bakterie, które obsiadły wnętrza arterii i, ssąc tę żywą krew i rozrastając się, zwały dopływ dochodów do skarbu Państwa.

Mamy do czynienia z urzędnikami i podatnikami, którzy oskarżeni są o okradanie w drodze porozumienia tego skarbu. Zarzuca im się, że zamożnych podatników wzamian za łapówki zwalniano od ich obowiązków płatniczych na rzecz Państwa, tolerowano, pokrywano oszustwa, współdziałano w ich popełnianiu.

Jeśli opierać się na danych z

mowy moment w pracy strzeleckiej w okręgu, który w nowej siedzibie będzie promieniował na podległy sobie teren celem osiągnięcia coraz lepszych rezultatów — poczem złożył podziękowanie dowódcy OK III p. gen. Litwinowiczowi za dotychczasową opiekę nad Związkiem Strzeleckim i użyczenie okręgowi przez czas dłuższy gościnny, kierownik okr. urz. W.F. i P.W. p. pułk. Frydrychowi za naidale idącą współpracę i użyczenie pomocy, oraz wszystkim władzom i ludziom dobrej woli, którzy przyczynili się do zdobycia własnej siedziby okręgu. W szczególności podziękował p. prezes Koła Skarbowców Tow. Przyjaciół Związku Strzeleckiego, które przyszło z nader wydatną pomocą finansową. Nowa siedziba okręgu prostota swą i smakiem dekoracyjnym czyni miłe wrażenie, co w połączeniu z uroczystością poświęcenia wywołało bardzo podniosły nastrój u zebranych, których zarząd okręgu podejmował herbatką zakończoną wspólną fotografią — dla zadokumentowania tego uroczystego momentu w historii okręgu grodzieńskiego.

Zaznaczyć należy, że do pogłębienia prac Zw. Strzel. w Okręgu III-im przyczyniają się waleń pracownicy skarbowi, którzy we wszystkich powiatach województwa białostockiego stworzyli Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego, przychodzące z pomocą materialną organizacją.

Dr. med. M. SYROTA
Choroby nerwowe i psychiczne, gabinet elektrocieplizna
przeprowadził się
na ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 24, tel. 17-75

Obehód rocznicy powstania listopadowego

W dniu wczorajszym odbył się uroczystości organizowanego przez Koło Podchorążych Rezerwy przy Z.O.R. w Białymstoku obchodu 103-iej rocznicy powstania listopadowego.

O godz. 9 — nastąpiła zbiórka oddziałów na Rynku Kościusz-

ki, o godz. 10 — odprawiono Mszę św. w kościele Farnym, o godz. 11 — odbyła się defilada, a po niej w sali rady miejskiej akademja, na którą złożyły się: odczyt n. t. „Dziejowe znaczenie czynu podchorążych” i część koncertowa.

Na marginesie procesu o nadużycia skarbowe w Grodnie

oskarżenia — zobaczmy npr., że syn właściciela nędznego hoteliku, Jogli, który przed 5—6 laty cierpiał biedę, posiada obecnie dwa domy wartości około 200 tys. zł., a prócz tego ułokował w lasach spuszczających, Sapiehy zabezpieczoną hipoteczną kwotę pół miliona zł., którą przed procesem scedował na kogo innego. A taki Chałef, który w ciągu dwu lat trudnił się eksportem drzewa zagranicę — zdołał zbudować dom wartości 100 tys. zł. Pomińmy już fakt, że obrońcy wnosiłi, aby kosztami ekspertyzy biegłych sąd obciążył skarb Państwa, ponieważ są biedni, a zwróćmy uwagę na to, co mówili niektórzy świadkowie, twierdząc,

że urząd skarbowy dusił ich niemiłosiernie, wymierzając podatki ponad możliwość płatniczą i w rezultacie niszcząc. Cóż można stać wywnioskować? Można z tego stworzyć podstawę do przypuszczenia, że, obniżając wpływ od bogatych płatników, przetrucano ciężar, aby wyrównać kontyngent wymiarowy, na biednych płatników, z których ściąganie wygórowanych sum było zgóry skazane na niepowodzenie. A wniosek z tego, że wymiary były fikcją. Nie mogę powiedzieć, czy działo się coś podobnego gdzie indziej, poza Grodnie, bo nie mam na to dowodów, nie zaryzykuję również twierdzenia, że ma to jakiś

Jakie podatki należy płacić w grudniu

Izba Skarbowa w Białymstoku przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu grudniu 1933 r. płatne są następujące podatki:

1) do 15.XII IV rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za 1933 r. w tymże terminie płatny jest pań-

stwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze, 2) do 5 grudnia IV rata różnicy podatku dochodowego z tytułu kumulacji dochodów z wynagrodzeń służbowych otrzymanych w 1932 r. od różnych służbodawców, 3) do 15 grudnia zaliczka miesięczna na poczet nadwyciecznego podatku od dochodu osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w m-cu listopadzie rb., 4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku, 5) do 7 grudnia specjalny podatek od taniej, potrącony przy wypłacie w m-cu listopadzie 1933 r., 6) do 5 grudnia podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 30 listopada rb. Do 20 grudnia tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w pierwszym połowie grudnia rb., 7) państwowy podatek od uboju — bezpośrednio przed dokonaniem uboju.

Nadto płatne są w grudniu br. zaległości odroczone na raty z terminem płatności w grudniu 1933 r., tudzież podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Urządzanie parku i alei na terenach po-seminaryjnych

Pomimo mroźnej pogody — roboty ziemne na terenie przyszłego parku przy urządzaniu alei, jaka ciągnąć się będzie od Domu Ludowego w obecnym ogrodzie miejskim do Zwierzyńca, — rażno posuwają się naprzód. Przy robotach zatrudniona jest pewna liczba bezrobotnych, a na terenie robót umieszczono tablicę, że są one finansowane przez Fundusz Pracy.

Już obecnie można się zorientować co do zarysów przyszłej pięknej alei, która stanowić będzie — wraz z bulwarami ozdobę miasta. Ciągnąć się ona będzie — jak wiadomo — od ul. Elektrycznej i przetnie ul. Wersalską, aby przez teren, gdzie obecnie znajdują się budynki dawnej remizy tramwajowej, połączyć się z główną aleją parku Zwierzyńskiego. Z ul. Wersalskiej rozciąga się wdół ładna perspektywa. Po środku alei, mniej więcej w połowie drogi między ul. Mickiewiczą i Wersalską, widac staw, który zostanie o półtora metra pogłębiony. Od stawu aleja podnosić się będzie lekko aż do poziomu ul. Wersalskiej.

W związku z tym nowym obiektem, który przyczyni się do nadania miastu wyglądu zachodnio-europejskiego, trzeba będzie pomyśleć o nadaniu innej szaty zewnętrznej budynkowi przy zbiegu ul. Elektrycznej i Wersalskiej, gdzie mieści się obecnie gimnazjum żeńskie. Wschodni styl tego gmachu będzie mocno rażli.

Dr. Betty MIELNIK
choroby kobiece i akuszeria
przeprowadziła się
ul. Rynek Kościuszki Nr. 7, tel. 8-78.
Przyjmuje od godz. 10—1 i 4—7 w.

Budowa Domu Ludowego

Spółceństwo winno się żywiej tą sprawą zainteresować

Wobec mroźów roboty przy budowie Domu Ludowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego zostały wstrzymane. Dotychczas wzniesiona została ściana zewnętrzna do wysokości około 6 metrów ponad poziom. Jak wiadomo — przy budowie fundamentów wzięto pod uwagę wysoki poziom wody zaskórnej, która występuje w parku

już na głębokości 1½—2 mtr. To też fundamenty zbudowano z doskonale znoszącego wilgoć betonu, przyczem oparto je na trwałym gruncie, glinie nieprzepuszczalnej, tak że w jednym miejscu, od strony elektrowni, opuszczono je na głębokość 3 i pół metrów. W ten sposób woda zaskórna nie będzie mogła przeniknąć do dolnych po-

mieszczeń gmachu, zwłaszcza, że ścianę zewnętrzną pokryto niemal do powierzchni gruntu warstwą nieprzepuszczalnego gubronitu, a prócz tego, na pewnej wysokości, ułożono poziomo jego warstwę.

Wzniesiona część ściany zewnętrznej pozwala zorientować się co do zarysów przyszłego gmachu Domu Ludowego. Sala teatralna znajdująca się będzie na bardzo wysokim parterze. Do westibulu prowadzić będą schody, stanowiące zarazem piękną ozdobę architektoniczną gmachu. Można przewidywać, że z pewnej odległości gmach Domu Ludowego wyglądać będzie bardzo okazale.

Wzniesienie robót nastąpi z chwilą, gdy warunki atmosferyczne na to pozwolą. Komitet budowy zdecydowany jest uczynić wszelkie wysiłki, aby budowa Domu Ludowego mogła być ukończona przed jesienią przyszłego roku, aby ewentualnie w dniu 11-go listopada 1934 r. odbyła się uroczystość poświęcenia i oddania gmachu do użytku publicznego. Zależy to oczywiście w dużej mierze od miejscowego społeczeństwa, które dotychczas bardzo niedostatecznie przyłożyło swą rękę do budowy tego wielkiego dzieła. Dobrzeby było, aby w związku ze zbliżającą się „gwiazdką” i Nowym Rokiem, kiedy zamiast życzeń płyną ofiary na różne cele, nie zapomniano o Domu Ludowym.

W jednym z najbliższych numerów zamieścimy plan i szkic architektoniczny w wykonaniu p. inż. Giryńca oraz szczegółowy opis rozplanowania wnętrznego gmachu. Zainteresują one czytelnika niewątpliwie nie mniej, niż umieszczony w swoim czasie plan dzielnicy reprezentacyjnej.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: Ajzensztadt, Rynek Kościuszki 11, W. Hermanowskiego, Warszawska 24, i Wysockiego na Piaskach, Piękna 2.

Nocne pogotowie lekarskie tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

Wystawa Ochrony Przyrody

W gimnazjum państwowym im. Marszałka Piłsudskiego nastąpiło wczoraj otwarcie I wystawy Ochrony Przyrody pod protektoratem p. wojewody Kościalskiego. Na uroczystość też przybył z ramienia ministerstwa W. R. i O. P. p. prof. dr. Szafer. Bardzo licznie zebranych przedstawicieli władz, urzędów, szkolnictwa i organizacji powitał krótkim przemówieniem przewodniczący białostockiego oddziału Ligi Ochrony Przyrody i delegat Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Z kolei przemawiał w imieniu p. wojewody Kościalskiego naczelnik wydziału p. Kaczyński, mówiąc o wpływie piękna przyrody na ukształtowanie się duszy i ich uszlachetnienie. Następny mówca, prof. Szafer powitał w imieniu p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z radością powstanie I wystawy przyrodniczej w Białymstoku, a 20-iej z kolei wystawy w całej Polsce, wskazując na potrzebę urządzania tego rodzaju wystaw.

Delegat zarządu głównego Ligi Ochrony Przyrody, prof. Hryniewicz, wyraził uznanie swoje zarządowi niedawno powstałego białostockiego oddziału, który potrafił w przeciągu tak krótkiego czasu dokonać poważnego wysiłku, jakiego wymagała zorganizowana w tak szerokich rozmiarach wystawa. Ostatni przemawiał w imieniu stowarzyszenia dyrektorów średnich zakładów naukowych ks. dyr. Halko, dając wyraz radości i podziwu dla organizatorów w wystawie, którzy podjęli się ogromu pracy, z wystawą tą związanego, i potrafilo dzieło

to doprowadzić do końca.

Przecięcia wstęgi dokonał w imieniu nieobecnych p. Wojewody p. naczelnik Kaczyński, który przy tej sposobności wyraził nadzieję, że otwarta wystawa przyczyni się do pogłębienia umiłowania przyrody i ochrony jej zabytków, poczem wszyscy obecni zwiedzili wystawę, korzystając z fachowych wyjaśnień, udzielanych przez delegata ministerstwa W. R. i O. P. prof. Szafera. Wystawa rozmieszczona jest w kilku olbrzymich salach i posiada szereg działów.

W związku z otwarciem wystawy prof. dr. Wład. Szafer wygłosił wczoraj w sali M.U.P. odczyt p.t. „Cuda Polskiej Przyrody”.

Pożar

Od rzuconego niedopałka papierosa zapalił się wczoraj o godz. 2 ppł. warsztat tkacki w fabryce Sokoła i Zylberfeniga przy ul. Warszawskiej 72. Ogień ugaszono przed przybyciem straży.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wysokiem - Mazowieckiem, na zasadzie art. 602 i 604 K.P.C. niniejszem obwieszcza, że w dn. 7 grudnia 1933 r., o godzinie 10 rano w Wysokiem-Mazowieckiem, odbędzie się publiczna licytacja autobusu Nr. 77503 BŁ. Nr. motoru 235.6289, oszacowaną na 950 zł., który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Wysokie-Mazowieckie, dnia 29 listopada 1933 r.
Komornik (—) Rakowicz

Władysław Saraszewski

właściciel browaru i majątku Jeżewo
zmarł dn. 1 grudnia 1933 r., przeżywszy lat 68.

Eksp. rtacja zwłok z kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Białymstoku na cmentarz ewangelicki nastąpi dnia 4-go grudnia, o godz. 10-iej zrana.

O czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
RODZINA.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-49

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-04.

„MODERN”

DZIŚ
Premiera

POCZĄTEK:
530, 7, 845, 1030

CENY OD
54 gr.

Emocja!
Tempo!
Sensacja!

SZAL
ZMYŚŁOW!

Chluba tegorocznej prod. francuskiej!

OGNISTY

TRÓJKĄT

Jean ANGELO

Renée HERIBEL

Andre ROANNE

Film, trzymający widza
wniebiałym napięciem

PONADTO:
DODATEK
DŹWIĘKOWY



wkrótce
w kinie „MODERN”